

Sygn. akt: X C 3766/17 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Maria Żuchowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Elżbieta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2018 r. w Toruniu

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w W.

przeciwko A. N.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. N. na rzecz powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w W. kwotę 2 768,01 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt osiem złotych jeden grosz) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016r., z uwzględnieniem zmian stopy procentowej odsetek ustawowych, do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 252 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w W. dnia 17 czerwca 2016 r. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dochodził w nim od pozwanej A. N. zapłaty 2768,01 zł wraz z odsetkami, którą to kwotę wywodził z umowy o świadczenie usług telewizyjnych łączących pozwaną i poprzednika prawnego powoda.

Dnia 15 lipca 2016 r. referendarz sądowy w tamtejszym sądzie wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu. Następnie strona pozwana dnia 26 czerwca 2017 r. wniosła sprzeciw od niniejszego orzeczenia, który z uwagi na nieprawidłowe doręczenie jej nakazu zapłaty został uznany za złożony przed rozpoczęciem się terminu do dokonania niniejszej czynności. Wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu orzeczenie to utraciło moc w całości a sąd w Lublinie postanowieniem z dnia 4 lipca 2017 r. przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

Wezwany do uzupełnienia braków pełnomocnik powoda wraz z pismem z dnia 16 października 2017 r. przedłożył komplet dokumentów dotyczących stosunków łączących pozwaną i operatora telewizyjnego (m.in. umowę abonencką, protokół odbioru sprzętu, kolejne faktury), a także dotyczących przejścia wierzytelności na powoda.

Strona pozwana w piśmie z dnia 4 grudnia 2017 r. zawarła uzupełnienie sprzeciwu wraz z żądaniem oddalenia powództwa w całości. Pozwana podniosła, że żądanie powoda nie uwzględnia przekraczającej dwa tysiące złotych

kwoty pobranej już w niniejszej sprawie przez komornika na podstawie nakazu zapłaty. Ponadto poddała w wątpliwość wysokość i podstawę dochodzonej sumy, skuteczność umowy cesji (wobec nieujawnienia ceny zakupu). Jednocześnie wskazano na zarzut przedawnienia po upływie dwóch lat oraz fakt, iż wszelkie pisma doręczano na nieaktualny już adres pozwanej.

Pełnomocnik powoda do zarzutów strony przeciwnej odniósł się w replice z dnia 11 stycznia 2018 r. W pierwszej kolejności wskazał, że do akt załączono oświadczenie pierwotnego wierzyciela o wpłynięciu odpowiedniej kwoty z tytułu umowy przelewu wierzytelności. Ponadto wyraźnie wskazano, że dochodzona kwota, prócz zaległości w opłatach abonamentowych wynika także z opłat za najem sprzętów – laptopa i modemu. Ponadto pierwotny wierzyciel, wobec rozwiązania umowy przed przewidzianym terminem z przyczyn leżących po stronie klienta, naliczył pozwanej karę umowną stanowiącą równowartość przyznanej przy zawarciu umowy ulgi – w części odpowiadającej okresowi pozostałemu do końca terminu jej obowiązywania. Ponadto podkreślono, że adres, na jaki kierowana była korespondencja do pozwanej wynikał wprost z umowy, a pozwana miała wszelką możliwość, by adres taki skorygować w przypadku zmiany miejsca zamieszkania. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia pełnomocnik powoda przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące na stosowanie w podobnych przypadkach regularnego, trzyletniego okresu przedawnienia. Jednocześnie wskazano, że suma wyegzekwowana przez komornika sądowego została zwrócona pozwanej po utracie mocy przez nakaz zapłaty, na którego podstawie została pobrana. Do pisma dołączono także regulamin świadczenia usług, którego nie złożono wraz z pierwotnymi dokumentami.

Pozwana w piśmie z dnia 24 stycznia 2018 r. ponownie podniosła fakt braku uzasadnienia dla części kwot składających się na żądanie powoda. Ponadto wskazała, że operator telewizyjny miał wiedzę o zmianie przez nią adresu zamieszkania. Strona pozwana ponowiła także tezę odnośnie dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń wynikającej ze sprzedaży ratalnej, wskazując przy tym, że zwrócono jej jedynie część zajętych środków. Co więcej, pozwana argumentowała, że naliczona cena udostępnionego sprzętu znacznie przewyższała jego cenę rynkową.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 26 września 2013 r. pozwana zawarła z przedsiębiorstwem (...) S.A. umowę o świadczenie usług, w ramach której standardowej „oferty abonamentowej” udostępniono pozwanej m.in. pakiet danych. Przy podpisaniu umowy pozwanej przyznano ulgę w wysokości 924,40 zł. Okres obowiązywania umowy wyniósł 24 miesiące, a miesięczna opłata abonamentowa – 39,90 zł.

Ponadto w ramach oferty promocyjnej pozwanej sprzedano Laptop A. (...) oraz modem internetowy H. (...). Łączną wartość sprzętów określono na 2298 zł (odpowiednio 1799 zł oraz 599 zł). Harmonogram uiszczania opłat z tego tytułu przewidywał 24 miesięczne raty w wysokości 99,90 zł z tym odstępstwem, że pierwsza „rata” miała być bezpłatna, a druga miała wynieść 100,20 zł.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- umowa abonencka numer (...) z dnia 26.09.2013 r., k. 31–33,
- protokół odbioru sprzętu z dnia 26.09.2013 r., k. 34,
- faktura VAT nr (...)_Laptop_R/13/09/2 z dnia 26.09.2013 r., k. 35,
- harmonogram spłaty rat z dnia 26.09.2013 r., k. 37.

Pozwana po raz ostatni opłatę w pełnej wysokości (abonament i ratę za sprzęt) uiszczyła w pierwszych dniach marca 2014 roku, co wkrótce spowodowało powstanie po jej stronie zaległości w płatnościach wynikających z umowy. Pierwotny wierzyciel nadal wystosowywał do pozwanej faktury VAT za kolejne okresy abonamentowe wraz z zestawieniami płatności usług ratalnych. Korespondencja kierowana była pierwotnie na adres wskazany w umowie jako adres

zameldowania oraz adres świadczenia usług (B., ul. (...)), a od lipca 2014 r. na nowy adres korespondencyjny w T., przy ul. (...).

Wobec braku reakcji ze strony pozwanej pierwotny wierzyciel w październiku 2014 r. rozwiązał umowę z winy abonenta i zgodnie z pkt. 10 umowy nałożył na pozwaną karę umowną w wysokości 443,21 zł.

Dowód:

– faktury VAT wraz z zestawieniami płatności ratalnych oraz drukami przelewu z okresu kwiecień–sierpień 2014 r., k. 41–63,

– nota obciążeniowa numer (...), k. 64.

Następnie dnia 14 grudnia 2015 r. pierwotny wierzyciel zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, którą objęte zostały także wierzytelności względem pozwanej. Pozwana została poinformowana o cesji pismem powoda z dnia 11 stycznia 2016 r., które dwa dni później zostało nadane na ostatni znany adres, tj. na ul. (...) w T.. W tym samym dokumencie wezwano pozwaną do spłaty jej zadłużenia względem powoda.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia (...)2015 r., k. 67,

– częściowy wykaz wierzytelności, k. 81,

– oświadczenie pierwotnego wierzyciela, k. 80,

– zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności z wezwaniem do zapłaty, z dnia 11.01.2016 r., k. 65–66.

Po wniesieniu sprawy na drogę sądową sąd w Lublinie wydał na rzecz powoda nakaz zapłaty. Wobec wniesienia sprzeciwu, komornik sądowy zwrócił powodowi pobraną kwotę, po czym powód przelał sumę 1837,61 zł na rachunek pozwanej.

Dowód: dowód przelewu z dnia 27.07.2017 r., k. 145.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych oraz dokumentów złożonych do akt sprawy. Dowody z dokumentów w sposób spójny i logiczny wyjaśniały okoliczności sprawy, a ponadto żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, wobec czego Sąd uznał je za w pełni wiarygodne.

W rozpoznawanej sprawie stan faktyczny co do istoty pozostawał bezsporny – strona pozwana na żadnym etapie nie kwestionowała faktu zawarcia umowy, otrzymania sprzętu, braku wpłat z tytułu zawartej umowy. Jej zarzuty dotyczyły, co do zasady podstawy i wysokości wyliczonej wierzytelności, przedawnienia roszczenia, skuteczności umowy cesji czy doręczania jej korespondencji. Należało zatem rozstrzygnąć, czy któryś z podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów zasługuje na uwzględnienie w stopniu upoważniającym oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że najmniejszych wątpliwości Sądu nie budziła umowa przelewu wierzytelności. Sąd nie podzielił obaw pozwanej odnośnie skuteczności cesji, które ta opierała na zakryciu ceny sprzedaży w oświadczeniu o odnotowaniu wpływu zapłaty przez pierwotnego wierzyciela. Sąd stanął na stanowisku, że takie działanie nie może podważać wiarygodności dokumentu, szczególnie że podyktowane zostało z pewnością chęcią ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa.

Podobnie w opinii Sądu należało ocenić zarzut odnośnie zawyżonej jakoby ceny oferowanego pozwanej sprzętu. Zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.p.c. strony mogą ułożyć łączący je stosunek prawny wedle swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Uprawnienie pozwanej w przedstawionym Sądowi przypadku polegało na dowolnym przystąpieniu

lub nie do umowy oferowanej jej przez operatora. Składając podpis pozwana w sposób dorozumiany oświadczyła, że zaproponowane jej warunki uznaje za możliwe do zaakceptowania, a żądana cena uzasadniona jest w ocenie pozwanej właściwościami oferowanych produktów i usług. Tym samym podniesiony cztery i pół roku później zarzut nieadekwatności ceny należało uznać za całkowicie chybiony. Na marginesie należy jedynie wskazać, że „celowe uzyskanie zysku” przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą (to jest nastawioną na zysk – zgodnie z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej) samo w sobie nie może być postrzegane jako cecha pejoratywna.

Przechodząc do zarzutu błędnie kierowanej korespondencji, należy przyznać, że żadna z przesyłek nie została nadana na aktualny adres zamieszkania pozwanej. Niemniej faktem jest też, iż w umowie zawarto jedynie (...) adres pozwanej. Zgodnie z danymi z bazy danych PESEL dnia 16 września 2015 r. pozwana zmieniła urzędowy adres zameldowania na adres w T. przy ulicy (...). Analogicznie na adres ten począwszy od lipca 2014 roku kierowana była korespondencja od pierwotnego wierzyciela, a następnie powoda. Z akt sprawy nie wynika, czy informację o zmianie adresu do korespondencji operator powziął samodzielnie, czy też informację taką zgłosiła pozwana. Wspomniany adres w bazie danych nadal figuruje jako aktualny. Ponadto z żadnego dokumentu nie wynika, by strona powodowa (lub jej poprzednik prawny) otrzymała informację o ponownej zmianie adresu pozwanej. Okoliczność tę strona pozwana powołała w swoim ostatnim piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2018 r., w którym zapowiedziała także okazanie stosownego potwierdzenia na rozprawie, jednak podczas kolejnego terminu posiedzenia strona pozwana nie stawiała się. Tym samym należało uznać za nieudowodnioną okoliczność poinformowania strony powodowej o zmianie adresu do korespondencji. Zgodnie zaś z pkt 16 umowy o świadczenie usług w przypadku zmiany adresu na abonencie ciąży obowiązek poinformowania o tym fakcie. W przypadku niedotrzymania tegoż obowiązku operator zastrzegł, iż nie będzie ponosił odpowiedzialności za negatywne skutki dla abonentów z tego faktu wynikające.

W zbliżony sposób należało ocenić nieuwzględnienia w żądaniu kwot wyegzekwowanych na podstawie pozbawionego mocy nakazu zapłaty, który w toku postępowania pozwana zawężyła do faktu niezwrócenia całości zajętej przez komornika kwoty. Strona powodowa na poparcie twierdzenia o zwrocie pozwanej pobranej sumy przedłożyła dowód stosownej operacji. Z kolei strona przeciwna mimo zapowiedzi nie wykazała, by komornik sądowy wyegzekwował należność w większej wysokości.

Zarzut przedawnienia roszczenia, podniesiony przez stronę pozwaną również okazał się bezzasadny

Regulacja umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawarta jest obecnie w art. 56 i nast. ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.). Termin przedawnienia tego typu roszczeń określa art. 118 k.c. i wynosi trzy lata (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, Biul. SN 2009, nr 5, s. 7). Umowa, którą zawarła pozwana z wierzycielem pierwotnym była umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych i jednocześnie umową sprzedaży, a zatem uznać należało, iż termin przedawnienia dla tej umowy był tożsamy i wynosił 3 lata.

Pozwana zakupiła i odebrała sporny sprzęt (laptopa i modem) w dniu 26.09.2013r. , miała płacić za niego w miesięcznych ratach przez okres dwóch lat, przy czym pozwana zapłaciła tylko 4 raty, ostatnią w dniu 06.03.2014r.

Z treści przedłożonych zatem dokumentów, wynika, że najwcześniejsze roszczenie z tytułu niezapłaconych faktur stało się wymagalne z dniem 06.03.2014r. Powództwo w niniejszej sprawie wytoczono natomiast dnia 17.06.2016r., a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia. W tym stanie rzeczy zarzut przedawnienia okazał się bezzasadny.

Pozwana kwestionowała również wysokość dochodzonego roszczenia. Zebrane dowody z dokumentów przedłożonych przez powoda wskazują, że powód dochodził niespłaconych roszczeń abonamentowych od kwietnia 2014r., kiedy to pozwana zaprzestała uiszczać opłaty w kwotach po 39,90 zł miesięcznie (plus odsetki), noty obciążeniowej w kwocie 443,21 zł wystawionej za przedterminowe rozwiązanie umowy z winy abonenta (według wysokości wynikającej bezpośrednio z regulaminu świadczenia usług, stanowiącą równowartość przyznanej przy zawarciu umowy ulgi – w części odpowiadającej okresowi pozostalemu do końca terminu jej obowiązywania) oraz kwoty 1990,75 zł z tytułu pozostającej ceny zakupionego przez pozwaną sprzętu na raty. W ocenie Sądu powód udowodnił wysokość roszczenia z całej rozciągłości. Z kolei pozwana, która kwestionowała tę wysokość, nie wskazała chociażby, że płaciła abonament

zgodnie z umową za więcej miesięcy, że nie było podstaw do wystawienia noty obciążeniowej, czy też, że zapłaciła za zakupiony sprzęt w innej części czy w całości. Zarzuty zatem pozwanej w tym zakresie również okazały się bezzasadne.

Z podanych względów, na podstawie art. 56 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.) oraz art. 535 k.c., powództwo zasługiwało na uwzględnienie, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku. Jednocześnie Sąd uznał, iż nie zachodzą w przedmiotowej sprawie podstawy do uznania, że dochodzone pozwem roszczenie jest sprzeczne z prawem czy zasadami współżycia społecznego. O odsetkach za opóźnienie dochodzonych w pozwie rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z wyrażoną w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda składała się opłata od pozwu w kwocie 35 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł i opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwana przegrała proces w całości, a zatem winna te koszty zwrócić stronie powodowej.